

Z DZIEJÓW ŻYCIA RELIGIJNEGO WIELUNIA BRACTWA RELIGIJNE PRZY KOŚCIELE KOLEGIACKIM

Wstęp

Zbawcze dzieło Kościoła było realizowane w minionych stuleciach nie tylko przez działalność duchownych, ale także przez ludzi świeckich. Katolicy organizowali się w tym celu m. in. w bractwach, zwanych z łaciny konfraterniami. Wielu autorów doszukuje się początków bractw w okresie średniowiecza¹. Odgrywały one ważną rolę w życiu parafialnym. Były zorganizowanym apostołstwem ludzi świeckich w życiu Kościoła². Ich członkowie mieli duże możliwości rozwoju różnych form pobożności³.

Spontaniczny rozwój organizacji brackich doprowadził z czasem do nadużyć. Zdarzało się, że w jednej miejscowości powstawało kilka bractw o tej samej nazwie i celach. Po Soborze Trydenckim podjęto próby uporządkowania życia brackiego. Począwszy od 1571 roku, papieże zaczęli wydawać ograniczenia prawne w sprawach bractw religijnych. Najważniejszym dokumentem normującym życie bractw była bulla *Quaecumque a Sede Apostolica*. Wydał ją papież Klemens VIII 7 grudnia 1604 roku. Zakazał on erygowania, czyli tworzenia w jednym miejscu kilku bractw tego samego rodzaju i celu. Wszystkie

¹ B. Matyszczak, *Bractwa religijne na Jasnej Górze w okresie Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1982, s. 21 (dalej cyt. Matyszczak, *Bractwa religijne*); B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, M. Rechowicz, cz. 1, Lublin 1969, s. 505 (dalej cyt. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia*).

² J. Flağa, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 5 (dalej cyt. Flağa, *Bractwa religijne*); Matyszczak, *Bractwa religijne*, s. 21.

³ Kumor, *Kościelne stowarzyszenia*, s. 509.

zaś istniejące bractwa, niezależnie od czasu powstania, musiały dokończyć ponownej erekcji potwierdzonej wraz ze statutami przez biskupa miejsca. Zakonom pozwolił na erekcję bractw typowo zakonnych przy kościołach parafialnych. Zastrzegł przy tym ordynariuszom miejsca wyrażanie zgody na erekcję jakichkolwiek bractw przy świątyniach zakonnych. Papież żądał także wyraźnej zależności bractw od ordynariusza miejsca. Biskup miał prawo je erygować i agregować, normować zbieranie składek i określać ich przeznaczenie⁴.

Na ziemiach polskich pierwsze bractwa zakładano już w średniowieczu. Ich wielki rozwój nastąpił jednak dopiero w XVII i XVIII w. Był on związany m.in. z reformami Kościoła podjętymi na Soborze Trydenckim i z barokową pobożnością kształtowaną pod wpływem klęsk żywiołowych i wojen. Kładziono wtedy duży nacisk na zewnętrzne formy i przejawy kultu oraz wielość praktyk dewocyjnych.

W prawodawstwie posoborowym określono niezbędne warunki do zaistnienia bractwa. Musiały zostać spełnione trzy akty prawne. Pierwszym był akt fundacji (*fundatio*), czyli dokonanie zapisu na rzecz bractwa, drugim akt erekcji (*erectio*), czyli założenia połączony najczęściej z wprowadzeniem (*introductio*) bractwa i trzecim akt potwierdzenia (*admissio*) przez ordynariusza miejsca dwóch poprzednich aktów. Często jednak zdarzało się, że te akty nie pojawiały się łącznie⁵. Do erekcji każdego bractwa niezbędne było uzyskanie dekretu papieskiego. Zawierał on formułę zatwierdzającą, główne punkty ustaw bractwa, odpusty i inne przywileje dla członków. Określał także zasadniczy charakter bractwa, kierunki działalności brackiej i formy ich realizacji. Inicjatorzy bractwa przedstawiali potem dekret papieski biskupowi miejsca. Ten zaś, po stwierdzeniu jego autentyczności, przyjmował go do wiadomości i udzielał swojej zgody na erekcję bractwa. Zdarzało się, że ordynariusz uszczegóławiał wtedy artykuły statutów brackich. Następnie wprowadzono uroczyste bractwo do

⁴ Kumor, *Kościelne stowarzyszenia*, s. 509; Matyszczyk, *Bractwa religijne*, s. 23; W. Bochnak, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej (od XVI w. do 1810 roku.)*, Wrocław 1983, s. 120 (dalej cyt. Bochnak, *Religijne stowarzyszenia*).

⁵ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI-XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1970, s. 475; K. Kuźmak, *Bractwo kościelne, konfraternia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1985, kol. 1015; Flağa, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej*, s. 40.

kościół lub kaplicy brackiej. Często także łączono tę uroczystość z objęciem własnego ołtarza, niekiedy nowo fundowanego⁶.

Bractwa bardzo często były agregowane, czyli przyłączane do arcybractwa istniejącego w Rzymie lub innym miejscu, by jego członkowie mogli korzystać z nadanych przywilejów i odpustów. Zdarzało się także, że niektóre bractwa podnoszono do honorowego tytułu arcybractwa. Nie posiadały jednak wtedy żadnych uprawnień wobec innych bractw⁷.

Kilka bractw założono przy kościele kolegiackim w Wieluniu. Wieluń był prężnym ośrodkiem miejskim w południowo-zachodniej Wielkopolsce aż do połowy XVII w. Założono w nim kilka klasztorów a przy kościele parafialnym od 1420 roku działała kapituła kolegiacka. Liczne duchowieństwo diecezjalne i zakonne wpływało na poziom życia religijnego mieszkańców. Jednym z jego przejawów była działalność bractw religijnych.

Bractwa założone przy głównej świątyni miasta skupiały w swoich szeregach zarówno ludzi świeckich, jak i duchownych. W okresie potrydenckim istniały: bractwo kapłańskie, bractwo literackie, bractwo różańcowe, bractwo św. Jana Nepomucena i bractwo miłosierdzia. Przy okazji warto wspomnieć także o wzmiankowanym pod koniec XV w. bractwie św. Katarzyny jako swoistej ciekawostce. W dostępnej literaturze na temat bractw pisano tylko o bractwie św. Katarzyny na Pomorzu założonym w celu grzebania ciał zmarłych wyrzucanych przez morze na brzeg⁸.

1. Bractwo kapłańskie

Najstarszą konfraternią założoną przy kościele kolegiackim w Wieluniu było bractwo kapłańskie. Niestety, nie zachowały się żadne księgi brackie do naszych czasów. Jedynym zachowanym źródłem jest *podręcznik* bracki wydany drukiem w 1786 roku.

⁶ Bochnak, *Religijne stowarzyszenia*, s. 121-122.

⁷ K. Kuźmak, *Arcybractwo, archikonfraternia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, kol. 892.

⁸ S. Chodyński, *Bractwo*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 2, s. 573 (dalej cyt. Chodyński, *Bractwo*).

Bractwo kapłańskie gromadziło w swoich szeregach księży diecezjalnych z Wielunia i całego archidiecezji wieluńskiego obejmującego w okresie przedrozbiorowym ok. 40 parafii. W aktach wizytacji z 1766 r. określono tę konfraternię jako *confraternitas spiritualis sub invocatione Praesentationis Beatissimae Virginis Mariae*⁹ a w 1811 roku jako *bractwo duchowne bonae mortis tytulem ofiarowania NM Panny*¹⁰. Zdaniem wizytatora, ks. Jana Koldonowskiego, zostało ono założone przez duchownych z *terytorium wieluńskiego*. Przywilej erekcyjny miał rzekomo wystawić prymas Józef Jakub z Leszna 9 stycznia 1489 roku. Reaktywowanie bractwa dokonano w 1604 roku. W 1635 roku arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk je zatwierdził¹¹.

Jednak po analizie dostępnych źródeł trzeba skorygować dane dotyczące początków tej konfraterni kapłańskiej. Po pierwsze, na stolicy prymasowskiej nie było arcybiskupa Józefa Jakuba z Leszna. Po drugie, w spisie dokumentów przechowywanych w archiwum wikariuszy wieluńskich sporządzonym w 1663 roku wspomniano o pergaminowym dokumencie zawierającym stare statuty bractwa. Został on wystawiony w 1479 roku przez arcybiskupa Jakuba z Sienna¹². Zarządzał on stolicą prymasowską w latach 1473-1480. Być może bractwo kapłańskie w Wieluniu powstało jeszcze w pierwszej połowie XV w.

Wcześniejszą metrykę miało kilka podobnych konfraterni kapłańskich, m.in. w dekanacie łańcuckim, dekanacie zatorskim¹³ i diecezji wrocławskiej. Archidiecezja wieluńska graniczyła z diecezją wrocławską. Tam bractwa kapłańskie dynamicznie rozwijały się XV w. Istniało wtedy przynajmniej 19 konfraterni dekanalnych duchowieństwa na 38 dekanatów¹⁴. Bliskość i sąsiedzki przykład mogły stać się zachętą do założenia podobnego bractwa na *terytorium wieluńskim*.

⁹ Archiwum Diecezjalne we Wrocławku, sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55 (dalej cyt. ADWł.).

¹⁰ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 464.

¹¹ Tamże, s. 464.

¹² Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, sygn. KP 53, s. 8 (dalej cyt. AACz.); W. P a t y k i e w i c z, *Archidiecezja wieluńska*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 32 (1958), s. 245: „...Ordinatio antiqua confraternitatis sacerdotalis in officialatu Viel. [A. D.] 1479 per Jacobum de Sienna Archiepiscopum approbata...” (dalej cyt. P a t y k i e w i c z, *Archidiecezja wieluńska*, CzWD).

¹³ S. K u r a ś, *Statuty i przywileje bractwa kapłanów dekanatu zatorskiego 1378-1525*, „Polonia Sacra” 7 (1955), z. 4, s. 253.

¹⁴ K. D o l a, *Konfraternie kapłańskie w diecezji wrocławskiej u schyłku średniowiecza*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 9 (1981), s. 213-215.

Wieluńskie bractwo kapłańskie, założone w XV w., istniało jeszcze w 1542 roku. Wtedy to ks. Andrzej z Kobyłina, prepozyt i oficjał wieluński wysłał upomnienie do starszych bractwa¹⁵. Bractwo podupadło lub całkowicie zaprzestało działalności w drugiej połowie XVI w. W Ziemi Wieluńskiej wielu przedstawicielej miejscowej szlachty uległo nowinkom luterańskim i kalwińskim. Doszło do ograniczenia działalności Kościoła katolickiego na tym terenie. Kilka parafii zostało zlikwidowanych, m.in. Danków, Parzymiechy, Wieruszów, Ruda, Cieszęcin. Dopiero w następnym stuleciu następowała rekatolicyzacja¹⁶.

Reaktywowanie bractwa kapłańskiego w Wieluniu w XVII w. było następstwem odrodzenia życia religijnego po Soborze Trydenckim i reorganizacji archidiecezji wieluńskiego. Na synodzie archidiecezji gnieźnieńskiej zorganizowanym w Łowiczu 4 października 1583 roku dokonano podziału archidiecezji na dekanaty¹⁷. Dziesięć lat później, 29 marca 1593 roku, na kolejnym synodzie gnieźnieńskim odbytym w Łowiczu zalecono m.in. zakładać bractwa kapłańskie i wznowić stare¹⁸.

W aktach wizytacji biskupa Ignacego Kozierowskiego przeprowadzonej w 1766 roku nie wspomniano jednak o konfraterni kapłańskiej w Wieluniu z okresu średniowiecza. Według wizytatora, stosowny dekret wydał i nadał odpusty bractwu pod wezwaniem Ofiarowania NMP w Wieluniu papież Urban VIII. Potwierdził je ówczesny prymas Jan Wężyk w 1634 roku. Zostało uroczyste wprowadzone w 1635 roku¹⁹.

O początkach bractwa kapłańskiego najwięcej informacji można zaczerpnąć z zachowanego egzemplarza *podręcznika* brackiego zaty-

¹⁵ AACz., sygn. KP 53, s. 23.

¹⁶ W. P a t y k i e w i c z, *Archidiecezja wieluńska*, CzWD 24-31(1957), s. 497-501; 32(1958), s. 32-33.

¹⁷ J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 5: *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950, s. 163; P a t y k i e w i c z, *Archidiecezja wieluńska*, CzWD 32(1958), s. 28.

¹⁸ S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 5, s. 179-182; P a t y k i e w i c z, *Archidiecezja wieluńska*, CzWD 32(1958), s. 74.

¹⁹ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55-56, 103: „...confraternitas spiritualis sub invocatione Praesentationis Beatissimae Virginis MARIAE, ab Urbano VIII Papa concessa, et approbata Indulgentiis dotata, anno Domini 1634 ac olim a Celsissimo Joanne Wężyku auctoritate ordinaria admissa...”; „ad hanc ecclesiam collegiatam existentis ab Urbano VIII concessae ac approbatae, nec non auctoritate ordinaria sub anno 1635-to admissae et introductae”.

tułowanego *Bractwo duchowne śmierci i pogrzebu prześwieconego i wielebnego duchowieństwa officjalu wieluńskiego*. Został on wydany drukiem po raz czwarty w 1786 roku w Kaliszu w drukarni arcybiskupiej. Pierwsze wydanie ukazało się najprawdopodobniej po 8 marca 1679 roku, kiedy to cenzor, ks. Andrzej Kucharski zezwolił na jego druk²⁰.

Inicjatywę założenia nowego bractwa kapłańskiego, skupiającego początkowo tylko duchownych pracujących w archidiakonacie wieluńskim podjęło ok. 1630 roku kilku księży. Byli to: Sebastian Wiktor, dziekan i oficjał wieluński²¹, Adam Zmarzły²², kustosz kolegiaty wieluńskiej i Sebastian Dybalski²³, senior wikariuszy i pisarz konsystorza wieluńskiego²⁴. Podczas kilku spotkaniach przygotowano projekt statutów brackich. W imieniu duchownych z terytorium wieluńskiego, ks. Sebastian Dybalski, senior wikariuszy kolegiaty wieluńskiej i notariusz konsystorza wieluńskiego i ks. Franciszek z Rawy, proboszcz w Chotowie, przedstawili go arcybiskupowi Janowi Wężykowi. Prymas przyjął statuty i zatwierdził je w Łowiczu 8 lipca 1634 roku²⁵. Następnie statuty przesłano do Stolicy Apostolskiej; która je potwierdziła i nadała odpusty 10 września 1635 roku²⁶.

W statutach zatwierdzonych przez arcybiskupa gnieźnieńskiego w 1634 roku podano zasady działalności bractwa. Zostały one później uściślone w *podręczniku* brackim. Cele bractwa określono następująco: *za żywota chrześcijańskie przygotowanie do śmierci, przy śmierci dobre skonanie, po śmierci i duszy ratunek duchowny, i ciała pogrzeb poczywy*²⁷. Mogli należeć do niego zarówno duchowni jak i ludzie

²⁰ *Bractwo duchowne śmierci i pogrzebu prześwieconego i wielebnego duchowieństwa officjalu wieluńskiego*, Kalisz 1786, karta nieliczbowana (dalej cyt. *Bractwo duchowne*).

²¹ AACz., sygn. KP 98, s. 111, 125; ks. Sebastian Wiktor, doktor obojga praw, został dziekanem kolegiaty wieluńskiej w 1630 roku, a w 1634 roku także oficjałem.

²² AACz., sygn. KP 98, s. 59, 94; ks. Adam Zmarzły z Mokrska, od 1617 roku wikariusz kolegiaty wieluńskiej, od 1626 roku pleban rudzki, od 1627 roku kustosz kolegiaty wieluńskiej.

²³ AACz., sygn. KP 98, s. 64, 91, 103, 111; ks. Sebastian Dybalski, od 1619 roku wikariusz kolegiaty wieluńskiej, od 1626 roku kaznodzieja, od 1629 roku pleban w Wierchlesie, od 1630 roku senior wikariuszy.

²⁴ *Bractwo duchowne*, s. A₁.

²⁵ Tamże, s. A₁, B₉, C₁.

²⁶ Tamże, s. B₃-B₇.

²⁷ Tamże, s. A₂.

świeccy²⁸. Kandydaci do bractwa byli przyjmowani podczas kwartalnych spotkań. Starszy bracki w komży i stule stał przed klęczącym kandydatem. Obrzęd przyjęcia obejmował psalm 132, kilka innych modlitw, błogosławieństwo i pokropienie wodą święconą²⁹.

Na czele bractwa stał zarząd wybierany na roczną kadencję na spotkaniu po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. W skład zarządu bractwa wchodziły trzy osoby: dwóch przełożonych, czyli starszych i sekretarz, czyli pisarz. Starsi bractwa wysyłali dwa tygodnie przed spotkaniem listy przypominające o dacie do trzech dziekanów: rudzkiego, krzepickiego i wieruszowskiego. Ci przekazywali je proboszczom, którzy podpisywali się i przekazywali następnym. Ostatni odsyłali listy dziekanom, którzy przywozili je na spotkanie do Wielunia. Starsi bractwa wyznaczali także kapłana, który wygłaszał do zebranych przemówienie. Przełożeni byli zobowiązani do wcześniejszego spotkania się z sobą, by omówić sprawy spotkania brackiego. O tym spotkaniu przypominał im sekretarz. Do ich obowiązków należało także przyjmowanie nowych członków i upominanie niekarnych współbraci³⁰.

Sekretarz był odpowiedzialny za skrzynię i rejestry brackie. Podawał porządek spotkania brackiego i powinności poszczególnych braci. Rozpisywał, kto sprawuje mszę świętą śpiewaną, kto posługuje, kto odprawia za zmarłych, kto za żywych, kto w intencji potrzeb Kościoła i Ojczyzny. Podawał kaznodziei kolegiaty wieluńskiej kartę z nazwiskami zmarłych do odczytania w niedzielę przed spotkaniem brackim. On także spisywał w księdze brackiej dzieje konfraterni i prowadził rejestr jej członków³¹.

Spotkania, nazywane *schadzkami*, odbywały się cztery razy w roku w kościele kolegiackim w Wieluniu, w czwartki po Suchych Dniach lub inny dzień, jeśli przypadło wtedy jakieś święto. Nie mogący przybyć na spotkanie z uzasadnionej przyczyny, powinien zgłosić to starszym bractwa i przesłać ustaloną jałmużnę do skrzynki brackiej. Sesje brackie zaczynało śpiewem oficjum za zmarłych po mszy świę-

²⁸ Tamże, s. A₂: „pierwsza intencja stanowiona Bractwa tego była dla Duchownych osob, ale za spólną namową, uchwała Braci stanęła, aby świeckie oboiey płci osoby do tego Bractwa przyjmowane były, co i Stolica Apostolska potwierdziła”.

²⁹ Tamże, s. A₁₂-A₁₅.

³⁰ Tamże, s. A₈-A₉.

³¹ Tamże, s. A₁₀.

tej, zwanej Sumą w kościele kolegiackim. Wszyscy bracia ubrani byli wtedy w komże. Później jeden z księży, wcześniej wyznaczony przez sekretarza bractwa, celebrował mszę świętą śpiewaną. Inni księża odprawiali natomiast przy bocznych ołtarzach msze święte czytane za zmarłych księży i w intencji potrzeb Kościoła i Królestwa Polskiego. Po Ewangelii wygłaszano po polsku kazanie o śmierci lub miłości chrześcijańskiej. Po zakończeniu wspólnej mszy świętej, klęcząc śpiewano hymn *Veni, Sancte* z werselem i modlitwą. Później wszyscy przechodzili do sali brackiej. Tam sekretarz bracki i trzech dziekani: rudzki, krzepicki i wieruszowski zasiadali za stołem. Sekretarz odczytywał imiona braci, którzy w tym czasie składali jałmużny do skrzynki. Następnie odczytywano statuty brackie, rozmawiano o sprawach bractwa i przyjmowano kandydatów. Omawiano także przebieg następnego spotkania. Wyznaczano dzień spotkania, kolejność odprawiania mszy świętych, kaznodzieję i odpowiedzialnych za zorganizowanie noclegów i posiłków dla członków bractwa na czas spotkania³².

Poza spotkaniami kwartalnymi członkowie bractwa gromadzili się w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Było to święto patronalne połączone z odpustem. Z czasem duchowni spotykali się tylko w tym dniu³³.

W statutach szczególną uwagę zwracano na chorych i zmarłych współbraci. Zalecano najbliższym mieszkającym proboszczom odwiedzać chorego księdza. Zostali oni zobowiązani do wspierania go w czasie choroby i dobrego przygotowania go na śmierć, nakłaniając do przyjęcia sakramentów świętych. Mieli także zabiegać o wsparcie materialne dla chorego księdza z kasy brackiej u starszych bractwa. W niebezpieczeństwie śmierci mieli czuwać przy chorym i udzielić sakramentu namaszczenia. Do ich obowiązków należało także zabezpieczyć rzeczy zmarłego i przygotować ciało do pogrzebu. Mieli ubrać je stosownie do zaleceń Rytuału Rzymskiego i zatroszczyć się o modlitwy przy zmarłym. Dwaj starsi bractwa lub najbliższym mieszkającym współbracia byli zobowiązani do niezwłocznego powiadomienia o śmierci pozostałych członków bractwa. Oni czuwali również nad przebiegiem pogrzebu i przygotowaniem obiadu dla uczestników uroczystości. Koszty miały być pokryte z majątku zmarłego i dofinanso-

wane w wyjątkowych sytuacjach z kasy brackiej. Po pogrzebie rozdzielano między księży mszę świętą gregoriańską. Dodatkowo każdy ksiądz miał także odprawić dwie msze święte za zmarłego kapłana. Świeccy członkowie bractwa powinni wspierać zmarłego modlitwami i jałmużną. Jeśli zmarły członek bractwa był osobą świecką, to jego proboszcz winien powiadomić starszych bractwa o śmierci, a ci pozostałych braci. W miarę możliwości wszyscy powinni uczestniczyć w jego pogrzebie, a współbracia-księża mieli odprawić za zmarłego po trzy msze święte czytane³⁴.

Artykuły statutów precyzowały także inne kwestie. Duchownym przypomniano o spisaniu testamentu, by w czasie choroby uniknąć pośpiechu a po śmierci kłótni między krewnymi. Wszyscy członkowie bractwa byli zobowiązani do opłacania składek w miarę możliwości w kwocie 12 groszy na kwartał i innych dobrowolnych jałmużn. Wszystkie pieniądze, rejestry i przywileje były przechowywane w skrzyni brackiej w zakrystii kościoła kolegickiego w Wieluniu. Trzy klucze do niej mieli dwaj starsi bractwa i sekretarz. Sekretarz spisywał wszystkie wydarzenia z życia bractwa. Jeśli ktoś ze współbraci postępował niemoralnie, miał być upomniany przez starszych. Jeśli trwał w złym postępowaniu mimo czterokrotnego napomnienia, miał zostać wyrzucony z bractwa i podany do ukarania przez władzę kościelną³⁵.

Z myślą o chorych i umierających przygotowano specjalny zbiór modlitw noszący tytuł: *Przygotowanie umierającego do szczęśliwej śmierci*. Znalazły się w nim m.in. Litania Loretańska, modlitwa do św. Józefa, psalm 129: *Z głębokości, Rozważania do zniesienia bojaźni śmierci, Pytania, które się z umierającym odprawować mają, Oświadczenie umierającego przed Aniołem Stróżem, Modlitwy przy skonaniu, Modlitwa do prawdziwej skruchy skuteczna, Oświadczenie i modlitwa przed krucyfiksem* i inne modlitwy³⁶. Miały one pomóc w przeżywaniu ostatnich trudnych dni w duchu modlitwy i ufności w miłosierdzie Boże.

Zwyczaj organizowania brackich spotkań kwartalnych potwierdził wizytator w 1766 roku. Gromadzący się księża sprawowali w kolegiacie wieluńskiej msze święte i śpiewali oficjum za zmarłych oraz od-

³² Tamże, s. A₄, A₁₁-A₁₂, B₁₀-B₁₁.

³³ Tamże, s. A₁₅; ADWł., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 464-465.

³⁴ *Bractwo duchowne*, s. A₄-A₆, B₁₁-B₁₄.

³⁵ Tamże, s. A₇-A₈, B₁₄-B₁₅.

³⁶ Tamże, s. C₂-D₁₅.

prawiali inne pobożne praktyki w intencji zmarłych współbraci. W domu wybudowanym na działce należącej do wikariuszy wieluńskich ok. 1732 roku przy ul. Żołnierskiej³⁷ (dziś ul. H. Sienkiewicza) omawiano sprawy bractwa i przygotowywano posiłki. Były w nim dwie izby i dwa pokoje. Został wyposażony w *sprzęty do godnego przyjęcia xx. konfratrów*³⁸. W spisie *sprzętów* z 20 czerwca 1799 roku wymieniono m.in. garnki, łyżki, noże, misy, wazy, talerze, lichtarze, obrusy, serwety, stoły, obraz i krzyż³⁹.

W drugiej połowie XVIII w. bractwo kapłańskie jednak podupadło. Na początku XIX w. jego działalność ograniczyła się tylko do organizowania odpustu w święto Ofiarowania NMP⁴⁰.

W 1766 roku opiekunami wieluńskiego bractwa, zwanymi kuratorami, byli kapłani z Wielunia i okolic. Wymieniono w czasie wizytacji księży: Piotra Latosińskiego, kustosa kolegiaty wieluńskiej i proboszcza w Czarnożyłach, Bartłomieja Witkowskiego, kanonika kapituły i proboszcza w Skomlinie, Kazimierza Wyszkwoskiego, dziekana krzepickiego i prepozyta w Dankowie, Jakuba Szczepanowskiego, proboszcza w Parzymiechach, Wojciecha Mąkosiewicza, proboszcza w Pątnowie, Melchiora Woycickiego, proboszcza w Komornikach i Macieja Skusińskiego, proboszcza w Chotowie⁴¹. Przedstawili oni wtedy wizytatorowi dokument ugody starszych konfraterni kapłańskiej z wikariuszami kolegiaty wieluńskiej zawartej 29 maja 1732 roku. Dotyczyła ona budowy domu na ich placu, w którym odbywano brackie spotkania. Starszymi bractwa kapłańskiego byli wtedy księża: Stanisław Migalski, dziekan rudzki i proboszcz w Chotowie, Łukasz Prochniakowski (Pruchniakowski), dziekan krzepicki i proboszcz w Wierzehlesie, Maciej Ryłski, dziekan wieruszowski i proboszcz w Sokolnikach oraz Szymon Sędkowski, proboszcz w Żytniowie. W 1738 r. seniorami bractwa byli: Łukasz Pruchniakowski, dziekan krzepicki i pleban w Wierzehlesie i Jakub Niewęglowski pleban w Krzyworzece. Przyjęli wtedy na rzecz bractwa zapis testamentalny Zofii z Pociejów Wężykowej⁴².

³⁷ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55-56, 74.

³⁸ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 466.

³⁹ Tamże, s. 467.

⁴⁰ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 464-465.

⁴¹ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 103.

⁴² AACz., sygn. KP 57, Dokument 180.

Bractwo kapłańskie w Wieluniu cieszyło się przywilejami odpustowymi nadanymi 10 września 1635 roku przez papieża Urbana VIII⁴³. Zostały one potwierdzone przez arcybiskupa Jana Wężyka 22 grudnia 1635 roku w Skierniewicach⁴⁴. Odpusty zupełne mógł otrzymać każdy z członków bractwa w dniu wstąpienia do niego, w dniu śmierci oraz podczas uroczystych zebrań, jeśli odbył spowiedź, odprawił pokutę i przyjął Komunię Świętą oraz odmówił modlitwy w intencji usunięcia herezji, zaprowadzenia pokoju na świecie i o rozwój Kościoła.

Odpusty częstkowe, siedmiu lat i siedmiu kwadrygen, mogli zyskiwać członkowie bractwa w święta maryjne: Niepokalanego Poczęcia i Nawiedzenia NMP oraz w dni świętych: Fabiana, Sebastiana i Rocha pod podobnymi warunkami jak wyżej i po nawiedzeniu kościoła, kaplicy lub oratorium, w którym gromadziło się bractwo. Sześćdziesiąt dni odpustu można było uzyskać za pobożne praktyki. Papież zaliczył do nich: udział w liturgii bractwa, gościnne przyjęcie ubogich, doprowadzenie zwaśnionych do zgody, grzebanie zmarłych, udział w procesjach z Najświętszym Sakramentem lub za odmówienie Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego na dźwięk dzwonu albo po pięciokrotnym odmówieniu tych modlitw, jeśli nie mogliby uczestniczyć w procesji, za nauczanie przykazań Bożych i innych prawd wiary oraz pobożnych praktyk. Podobny odpust przyznał papież za pomoc udzieloną grzesznikowi prowadzącą do jego nawrócenia. Niezbędnym warunkiem było pozostawanie w stanie łaski uświęcającej⁴⁵.

Na przestrzeni wieków bractwo otrzymało kilka zapisów. W 1811 roku wymieniono cztery: 1) z 2 marca 1733 roku 1000 zł polskich zapisanych na dobrach Wiktorów w aktach konsystorza, 2) z 1738 roku 1000 zł polskich zapisanych na dobrach Opatów w powiecie ostrzeszowskim w aktach grodzkich, 3) z soboty, nazajutrz po święcie Obrzezania Pana Jezusa 1745 roku czyli 2 stycznia, 1000 zł polskich zapisanych na dobrach wsi Wierzehlas w aktach grodzkich, 4) z piątku, nazajutrz po święcie św. Bartłomieja 1690 roku, czyli 25 sierpnia, 600 zł polskich zapisanych na dobrach Stawek w w aktach grodzkich.

⁴³ *Bractwo duchowne*, s. B₃-B₇. W tekście podano błędną datę 1637 roku. Ks. W. Patykiewicz podaje datę 10 września 1635 roku, powołując się na *Kopiarz krzepicki*, zob. Patykiewicz, *Archidiakoniat wieluński*, CzWD 32(1958), s. 409-410.

⁴⁴ *Bractwo duchowne*, s. B₈.

⁴⁵ Tamże, s. B₃-B₇.

Z tymi zapisami związane były konkretne zobowiązania. Z procentów od sumy 1000 zł na Opatowie miały być odprawiane w Suche Dni 3 msze święte za zmarłą Zofię z Pocijów Wężykową i jej krewnych. Z prowizji od 600 zł na Stawku odprawiane były msze w każde Suche Dni i w uroczystość patronalną NMP za zmarłego ks. Mateusza Kordzeckiego, dziekana rudzkiego i plebana rudzkiego. Resztę dochodów od zapisanych sum przeznaczano na opłacanie nabożeństw odprawianych w Suche Dni przez wikariuszy kolegiaty i na przygotowanie odpustu brackiego⁴⁶.

Bractwo kapłańskie podupadło po rozbiorach Polski. W XIX w. przestało istnieć.

2. Bractwo Literackie pw. Trójcy Świętej

Kolejną konfraternią działającą przy kościele kolegiackim w Wieluniu było bractwo literackie. Zostało ufundowane być może jeszcze w XV lub XVI w. Bractwa literackie były popularne już w średniowieczu w Małopolsce i na Śląsku. W ich szeregach przyjmowano z reguły tylko osoby posiadające zdolność pisania i czytania, stąd nazwa⁴⁷.

Niestety, brak źródeł uniemożliwia przybliżenie początków bractwa w Wieluniu. Dokładniejsze informacje o nim pochodzą dopiero z XVII w. Wiele ksiąg brackich, m.in. dotyczących jego początków, spłonęło 2 kwietnia 1656 roku w czasie walk polsko-szwedzkich⁴⁸. Do współczesnych czasów zachowały się tylko dwie księgi brackie. Jedna obejmuje lata 1611-1648, druga 1660-1900.

W zachowanej księdze brackiej zawierającej wpisy z lat 1611-1648 zapisano, że zawiera ona *regestrum antiquum confraternitatis Sanctissimae et Individuae Trinitatis fratrum literatorum in ecclesia collegiata wielunensi fundatae*⁴⁹. Brak informacji o początkach bractwa, jego uposażeniu i organizacji pozwala przypuszczać, że jest to kolejna księga bracka. Możliwe, że konfraternia została ponownie erygowana na po-

czątku XVII w. zgodnie z zaleceniem papieża Klemensa VIII zawartym w bulli *Quaecumque a Sede Apostolica* z 7 grudnia 1604 roku.

Pierwszy zapis z zachowanej księgi bractwa pochodzi z czwartku przed uroczystością Trójcy Świętej, czyli z 26 maja 1611 roku. Zano-towano wtedy, że odbyło się spotkanie braci i sióstr bractwa w domu księży wikariuszy. W następnych latach generalne spotkania odbywały się z reguły w czwartki przed uroczystością patronalną lub w najbliższych dniach, np. w Boże Ciało⁵⁰. Wybierano na nich seniorów bractwa i ich pomocników. Byli wśród nich duchowni wieluńscy, np. kanonicy lub wikariusze i mieszczanie wieluńscy⁵¹.

Członkowie bractwa gromadzili się w każdą niedzielę w kolegiacie na mszy śpiewanej i co kwartał na mszy za zmarłych współbraci sprawowanej przez wikariuszy⁵². W 1766 roku wizytator nadmienił, że konfraternia rozwijała się, a w niedziele była śpiewana z ludem koronka o Świętej Trójcy po pierwszej mszy świętej⁵³. Te pobożne praktyki były kontynuowane w następnych dziesięcioleciach⁵⁴.

Na podstawie zapisów księgi brackiej z lat 1660-1900 można odtworzyć działalność bractwa w tym okresie⁵⁵. Raz w roku, w uroczystość Trójcy Świętej, odbywało się generalne posiedzenie. Wybierano na nim władze brackie i dokonywano rocznego rozliczenia dochodów i wydatków. Starsi braccy dzielili się na dwie grupy. Za sprawy duchowe byli odpowiedzialni księża. Najczęściej wymieniano dziekana, kustosa kolegiaty, seniora wikariuszy i całe kolegium wikariuszowskie. Sprawy świeckie należały do kompetencji rady miasta. Bractwo miało także dwóch prowizorów, którzy nim bezpośrednio kierowali⁵⁶. Był również skarbnik, który zbierał składki i różne ofiary. W 1735 roku pełnił tę funkcję Józef Łomiński⁵⁷. Z kasy brackiej opłacano organistę i kościelnych. Składki zbierano w każdą niedzielę i święta. W 1660 roku zebrane pieniądze przeznaczono m.in. na świece i wy-

⁴⁶ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 465-466.

⁴⁷ B. K u m o r, *Średniowieczne przyczynki źródłowe do dziejów bractwa literackiego Najśw. Maryi Panny w Bochni i do salin bocheńskich*, „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne” 1 (1960), z. 2, s. 179.

⁴⁸ AACz., sygn. KP 98, s. 1.

⁴⁹ AACz., sygn. KP 98, s. 1.

⁵⁰ Tamże, s. 11, 19, 71, 86, 139.

⁵¹ Tamże, s. 160, 168.

⁵² Tamże, s. 90.

⁵³ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55.

⁵⁴ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 464.

⁵⁵ Biblioteka Jagiellońska, sygn. Przyb. 204/69, (bez paginacji) (dalej cyt. BJ, sygn. Przyb. 204/69).

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ AACz., sygn. KM 1169, k. 1v.

nagrodzenia dla księży wikariuszy sprawujących msze święte, dla organisty, kantora, pomocnika organisty i kościelnego. 23 lipca 1732 roku dokonano zapisu 1000 florenów polskich na dobrach Raczyn i Kopydlów z obowiązkiem sprawowania mszy świętej w każdą środę za zmarłych członków bractwa⁵⁸.

Członkowie konfraterni mieli swój ołtarz. W 1661 roku Andrzej Achterloni (Acherloni), rajca wieluński, ofiarował do ołtarza obraz Trójcy Świętej. Inni członkowie rady miejskiej zakupili srebrne ampułki i biały atlasowy ornat. Na wyposażeniu ołtarza brackiego były także inne sprzęty liturgiczne, m.in. drugi ornat, określony w 1661 roku jako *dawny*, srebrny krzyż i inne srebrne paramenty⁵⁹. Dwa lata później, w 1663 roku, Stanisław Ostański, pisarz celny, zakupił trzy srebrne korony do obrazu Trójcy Świętej i srebrny glob połączony oraz berło do ręki Matki Bożej⁶⁰. W 1694 roku bractwo zostało obdarowane przez burmistrza Ignacego Dropeczyńskiego wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny wykonanym ze srebra⁶¹. W 1730 roku wspomniano, że ołtarz był uposażony kwotą 8000 florenów polskich⁶². W 1766 roku wizytator zaznaczył, że konsekracji ołtarza wraz z kościołem dokonał ks. Jan Romiszowski, prepozyt infułat kapituły w Łasku, a uposażenie wynosiło już 15500 florenów⁶³. W 1787 roku ks. Teodor Pisarski wystawił na własny koszt nowy ołtarz. Prace kosztowały 5000 florenów polskich. W XIX w. w każdą niedzielę i święta była śpiewana przy nim wotywna msza święta⁶⁴.

Bractwo rozwijało się prężnie szczególnie w drugiej połowie XVIII w. Każdego roku wpisywało się od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Duże znaczenie dla bractwa miała działalność ks. Teodora Pisarskiego, który był jego promotorem przez ponad czterdzieści lat, od 1754 do 1795 roku⁶⁵.

Niestety, w tej księdze nie zapisano powinności członków bractwa. Można się tylko domyślać, że ich zadaniem było szerzenie kultu Bożego, odmawianie przepisanych modlitw oraz opieka nad chorymi

⁵⁸ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 52.

⁵⁹ BJ, sygn. Przyb. 204/69.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

⁶² ADWł., sygn. AAG. Wiz. 15, s. 28-29.

⁶³ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 51.

⁶⁴ AACz., sygn. KP 56. Opis kościoła parafialnego wieluńskiego z 1852 r., s. 5.

⁶⁵ BJ, sygn. Przyb. 204/69; ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55.

i ubogimi. Nie zapominano także o innych uczynkach miłosierdzia⁶⁶. Bractwo kontynuowało swoją działalność w następnym stuleciu.

3. Bractwo Różańca Świętego

W Polsce pierwsze bractwa różańcowe za zgodą generała dominikanów zakładano od końca XVI w.⁶⁷. Wymagano istnienia osobnej kaplicy albo przynajmniej ołtarza z obrazem Matki Bożej Różańcowej⁶⁸. W Wieluniu bractwo różańcowe zostało założone w uroczystość patronalną kościoła Nawiedzenia NMP, 2 lipca 1618 roku. O. Bernard Paxili z Brzezek, podprzeor i wikariusz klasztoru w Sieradzu oraz jego współbrat Cyprian Rudzki z Rudy dokonali jego wprowadzenia na polecenie Jerzego Trebnica⁶⁹, prowincjała elekta i wikariusza prowincji dominikanów na Polskę i Śląsk⁷⁰. Dominikanie mieli bowiem papieski przywilej erygowania tego bractwa w innych kościołach.

Inne datę założenia bractwa różańcowego w Wieluniu podał wizytator w 1730 roku. Zapisał, że zostało wprowadzone do kościoła kolegiackiego 21 marca 1629 roku, a potwierdzone przez arcybiskupa Jana Wężyka w 1631 roku⁷¹. W 1766 i w 1811 roku podano jeszcze inne daty. Wspomniano wtedy, że bractwo zostało dopuszczone przez dominikanów do przywilejów odpustowych, które potwierdził w 1629 roku arcybiskup Jan Wężyk. Wprowadzenie zaś bractwa nastąpiło jednak dopiero w 1631 roku⁷².

Zaistniałe różnice dotyczące początków bractwa pochodzą stąd, że wizytatorzy przyjęli datę 21 marca 1629 roku za datę jego erekcji. Jednak wystawiony wtedy dokument w Krakowie przez o. Waleriana Grochowskiego, prowincjała dominikanów w Polsce, potwierdzał tylko erekcję konfraterni założonej za pozwoleniem jego poprzednika

⁶⁶ Chodyński, *Bractwo*, s. 557.

⁶⁷ Tamże, s. 567.

⁶⁸ A. Arndt, *Odpusty. Podręcznik dla duchowieństwa i wiernych*, Kraków 1890, s. 540 (dalej cyt. Arndt, *Odpusty*).

⁶⁹ K. Gabryel, *Trebnic Jerzy (+ok. 1640)*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 4, red. H. Wyżewski, Warszawa 1983, s. 341: Jerzy Trebnic był prowincjałem w 1618 i 1639 roku.

⁷⁰ AACz., sygn. KP 95, s. 5.

⁷¹ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 15, s. 27.

⁷² ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55; ADWł., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 464.

w 1618 roku. Wydawca nazwał bractwo mianem arcybractwa różańcowego⁷³.

Do fundacji bractwa różańcowego w Wieluniu przyczynił się prepozyt i kaznodzieja zwyczajny kościoła kolegiackiego ks. Jan Chmielowski⁷⁴ i kilku mieszkańców Wielunia. Wśród nich byli m.in.: burmistrz Franciszek Solski i członkowie rady miejskiej: Amand, postrzygacz sukna, Jan Adrianowicz, Wojciech Zaremba, Kacper Tworowski i notariusz miejski Adam Słupski⁷⁵.

W kościele kolegiackim funkcję ołtarza brackiego spełniał ołtarz usytuowany pod amboną⁷⁶. Pierwotnie nosił wezwanie ołtarza Najświętszej Maryi Panny. Król Zygmunt III zatwierdził 18 sierpnia 1605 roku fundację dla altarysty tego ołtarza dokonaną 11 marca 1605 roku przez dziekana kolegiaty wieluńskiej ks. Jana Bykowskiego⁷⁷. Pierwsza wzmianka o nim jako ołtarzu różańcowym pochodzi z soboty po święcie Nawrócenia św. Pawła, czyli 29 stycznia 1622 roku. Małżonkowie Jan i Zofia Adrianowiczowie zapisali wtedy dla jego altarysty 100 florenów⁷⁸. Sumę 100 florenów polskich przeznaczył na ołtarz Wojciech Flak z Gaszyna w 1624 roku⁷⁹. W 1730 roku uposażenie ołtarza wynosiło 2000 florenów zapisanych na dobrach Trzcinnica (Trzcinnica), przeznaczonych dla kapelana bractwa⁸⁰. Podobną kwotę wymienił wizytator w 1766 roku. Zaznaczył, że nowy ołtarz został wybudowany w 1759 roku na koszt dziekana kolegiaty, ks. Pawła Kuleszyńskiego. Znajdował się w nim obraz Matki Bożej trzymającej na ręku Dziecię Jezus⁸¹. Odnowili go w 1777 roku mieszkańcy Wielunia w dowód wdzięczności za opiekę w czasie zarazy⁸².

⁷³ ADWł., sygn. Dokument 698; S. Librowski, *Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku*, t. 2: *Lata 1551-1760*, Włocławek 1995, s. 95 (dalej cyt. Librowski, *Inwentarz realny*).

⁷⁴ AACz., sygn. KP 98, s. 6, 14, 21, 27, 36, 44, 54, 59, 64, 67, 71, 73, 79, 83, 87, 91, 94, 97, 102, 106; AACz., sygn. KP 95, s. 5, 6; ks. Jan Chmielowski jest wzmiankowany w latach 1611-1630.

⁷⁵ AACz., sygn. KP 95, s. 5.

⁷⁶ AACz., sygn. KP 57, Dokument 61; AACz., sygn. KP 95, s. 155.

⁷⁷ ADWł., sygn. Dokument 645; Librowski, *Inwentarz realny*, s. 68.

⁷⁸ AACz., sygn. KP 57, Dokument 61.

⁷⁹ AACz., sygn. KP 57, Dokument 67.

⁸⁰ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 15, s. 27.

⁸¹ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 11, 50.

⁸² AACz., sygn. KP 56, Opis kościoła parafialnego wieluńskiego z 1852 r., s. 5.

Na czele bractwa stali kuratorzy, zwani także seniorami, wybierani spośród duchownych i świeckich. W 1625 roku w skład władz brackich wchodził wikariusz wieluński: ks. Andrzej Nakielski i Sebastian Dybalski i mieszczanie: Wojciech Proczyński, burmistrz i Wojciech Zaremba⁸³. Pod koniec następnego dziesięciolecia, w 1638 roku seniorami byli: ks. Sebastian Wiktor, dziekan i oficjał wieluński, ks. Adam Zmarzły, kustosz i pleban rudzki, ks. Wojciech Szczuka, kapelana bractwa, ks. Paweł Rojowicz senior wikariusz, ks. Adam Spodinius wikary i mieszczanin Wojciech Zaremba⁸⁴.

W zachowanej księdze brackiej wymieniono formy kultu, powinności i obowiązki członków bractwa różańcowego. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca wystawiano na wielkim ołtarzu Najświętszy Sakrament w monstrancji. Wystawienie trwało aż do zakończenia komplety. W pierwsze niedziele miesiąca przy ołtarzu Matki Bożej Różańcowej i we wszystkie święta maryjne śpiewano mszę świętą o różańcu świętym zaraz po mszy odprawianej przez mansjonarzy. Uroczysta suma poprzedzona była procesją, podobnie nieszpory. W święta maryjne rozpoczynano nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu od pierwszych nieszporów z procesją. Trwało ono do drugich nieszporów. Przed sumą była procesja. W te święta po mszy świętej mansjonarskiej były śpiewane matuty, czyli poranna godzina brewiarzowa o różańcu świętym. Suma z procesją była odprawiana według świętecznego formularza. Żałobne msze, bez procesji, były sprawowane za wszystkich zmarłych braci i siostry nazajutrz po pierwszych niedzielach miesiąca i po wszystkich świętach NMP. Jeśli przypadły wtedy jakieś święta, to przenoszono mszę na następny dzień. W każdą sobotę z wyjątkiem Wielkiego Tygodnia odprawiano po mszy sprawowanej przez mansjonarzy mszę o różańcu świętym przy ołtarzu NMP. W każdą uroczystość ku czci NMP organizowano po obiedzie spotkania w kaplicy. Odczytywano wtedy z książki różańcowej, tzn. porządku, powinności braci i odpusty im przysługujące. Prawdopodobnie chodzi tu o *Ogród różany* o. Waleriana Andrzejowicza lub inne dzieło. Członkowie bractwa byli zobowiązani uczestniczyć we wszystkich wymienionych mszach różańcowych albo wotywnych nie tylko w święta maryjne, ale i pierwsze niedziele miesiąca

⁸³ AACz., sygn. KP 57, Dokument 67.

⁸⁴ AACz., sygn. KP 57, Dokument 90.

oraz w soboty. Składali wtedy jałmużny według możliwości i przystępowali do komunii świętej. We wszystkie piątki, poza Wielkim Piątkiem, przez cały Wielki Post było wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji na wielkim ołtarzu aż do komplety. Zamiast mszy wotywniej była śpiewana msza o Męce Pańskiej. Jeśli Najświętszy Sakrament był wystawiony w porze obiadowej, wtedy członkowie bractwa śpiewali psalterz⁸⁵.

Pod koniec XVIII w. prymas Michał Poniatowski zmniejszył liczbę świąt, podczas których można było wystawiać Najświętszy Sakrament w monstrancji. Ks. Kazimierz Bojański, dziekan i sędzia surogat wieluński zapisał w księdze brackiej 5 października 1794 roku, że bractwo korzystało z tego prawa tylko kilka razy w roku. Najświętszy Sakrament wystawiano na sumie i na drugich niesporach z procesjami w święto Matki Bożej Różańcowej, Oczyszczenia NMP, Nawiedzenia NMP, Narodzenia NMP i Nowy Rok, czyli święto patronalne i cztery wybrane święta maryjne. Wotywnie msze święte śpiewane o NMP Różańcowej były sprawowane w wymienione święta i inne uroczystości maryjne oraz w soboty.

Obowiązki brackie zostały sprecyzowane w siedmiu punktach. Członkowie bractwa byli zobowiązani:

- 1) *codziennym nabożeństwem czcić NMP mówiąc cząstkę różańca lub 5 paciery. W niedzielę zaś cząstkę różańca.*
- 2) *We święta tajemnic różańcowych, a szczególnie w święto patronalne NMP Różańcowej lub przez jej oktawę spowiadać się i komunię przyjmować i cały różaniec odprawiać,*
- 3) *na brackich nabożeństwach, tj. na samym śpiewanym różańcu, wotywie ile można bywać, podobnie na procesjach tak odpustowych jak i pogrzebowych bractwa,*
- 4) *na czas wypowiedania imienia Jezus, Maryja głowę pobożnie skłaniać,*
- 5) *naśladując czystość NMP czystość według stanu zachować.*
- 6) *W bractwie wzajemną miłość i uszanowanie ku starszym z posłuszeństwa zachować.*
- 7) *braci i siostry w nędzy zostających przez składkę lub osobistą jałmużnę wspierać i wspomagać⁸⁶. W aktach z 1766 roku zapisano, że w każdą niedzielę i święta członkowie bractwa śpiewali modlitwę różańcową⁸⁷.*

⁸⁵ AACz., sygn. KP 95, s. 155-156.

⁸⁶ Tamże, s. 157-158.

Bractwo rozwijało się dynamicznie w pierwszym okresie swego istnienia. Wstępowali go niego przedstawiciele różnych stanów. W księdze brackiej odnotowywano bowiem, choć nie w każdym przypadku, pochodzenie społeczne członków. Najwięcej osób przyjęto do bractwa w latach: 1626 – 66 osób, 1634 – 90, 1637 – 86, 1650 – 63⁸⁸. Po *potopie szwedzkim* liczba przyjmowanych uległa zmniejszeniu. Było to jednak spowodowane raczej wyludnieniem Wielunia i okolic na skutek wojen i zarazy niż osłabieniem pobożności różańcowej.

Przyjęcie do bractwa miało swoją oprawę liturgiczną. Kapłan odmawiał psalm 120 i antyfonę *Pod Twoją obronę* do słów: *Panno święta i błogosławiona*, po których następowały wezwania *Kyrie eleison*. Po ich trzykrotnym wypowiedzeniu kapłan modlił się na przemian z ludem. Potem osoba przyjmowana wypowiadała formułę o oddaniu się Matce Bożej w opiekę i kapłan święcił różańce⁸⁹.

Bractwem opiekował się promotor, nazywany także kapelanem. W Wieluniu pełnił tę funkcję jeden z miejscowych duchownych, gdyż w mieście nie było klasztoru dominikanów. Promotor odprawiał nabożeństwa dla członków bractwa przy ołtarzu Matki Bożej Różańcowej⁹⁰. Pierwszym opiekunem był prawdopodobnie ks. Urban Simonides, altarysta ołtarza różańcowego i komendarz parafii Wydrzyn. Jego nazwisko pojawia się na pierwszych stronach księgi brackiej⁹¹. Fundację kapelanii różańcowej przypisywano ks. Wojciechowi Szczuce z Białej koło Wielunia, wikariuszowi w Rudzie⁹². Jako kapelan bractwa został wspomniany w 1638⁹³ i 1639 roku⁹⁴. Zmarł ok. 1654 roku⁹⁵. Z późniejszych lat znane są nazwiska kolejnych kapelanów bractwa różańcowego. Dnia 7 marca 1665 roku zmarł ks. Mateusz Franciszek Mianowski⁹⁶. Pełnił tę funkcję przynajmniej od 1663 roku⁹⁷. Jego

⁸⁷ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55.

⁸⁸ AACz., sygn. KP 95, s. 6-80.

⁸⁹ Tamże, s. 153-154.

⁹⁰ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 50.

⁹¹ AACz., sygn. KP 95, s. 6.

⁹² AACz., sygn. KP 95, s. 133.

⁹³ AACz., sygn. KP 57, Dokument 90.

⁹⁴ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 15, s. 56.

⁹⁵ Tamże, s. 133; ADWł., sygn. AAG. Wiz. 7, s. 54; ADWł., sygn. AAG. Wiz. 17, k. 176.

⁹⁶ AACz., sygn. KP 95, s. 73, 134.

⁹⁷ AACz., sygn. KP 57, Dokument 127.

następcą został ks. Andrzej Michał Rembielewicz instytuowany na kapelanie 25 marca 1665 roku. Wkrótce jednak zrezygnował i zmarł 15 maja 1666 roku⁹⁸. Po nim objął funkcję promotora bractwa ks. Albert Bolkowski. Przyjmował w jego szeregach w uroczystość Zwiastowania NMP, 25 marca 1666 roku. Zmarł jednak jeszcze w tym samym roku. Prawdopodobnie on był owym uczniem, który 2 lipca 1650 roku zapisał się do bractwa⁹⁹. Kolejnym kapelanem różańcowym był najprawdopodobniej ks. Wojciech Galewicz (Galewicz). Zmarł zapewne w 1670 roku¹⁰⁰. Po nim kapelanem został w 1670 roku ks. Piotr Wylegowicz (Wylegowicz). Zmarł 16 kwietnia 1685 roku¹⁰¹. Następnym promotorem różańcowym był ks. Piotr Sobański. Wymieniano jego nazwisko w latach 1685-1688¹⁰². Na początku lat 90-tych XVII w. wspomniano o ks. Kazimierzu Tarkowskim (Tatkowskim). Był nie tylko promotorem bractwa, ale także wicedziekanem i seniorem wikariuszy wieluńskich oraz kaznodzieją kolegiackim. Zmarł 6 maja 1691 roku. Prawdopodobnie to on widnieje jako uczeń szkoły wieluńskiej, który wpisał się do bractwa w święto Nawiedzenia NMP, 2 lipca 1650 roku¹⁰³.

Z następnego stulecia znane są nazwiska kilku kapelanów różańcowych. W latach 1745-1759 roku opiekował się bractwem ks. Antoni Trelewicz¹⁰⁴. Po nim bractwem opiekowali się wikariusze kolegiaty wieluńskiej. Wspominani są: ks. Józef Zieliński w 1759 roku, ks. Teodor Pisarski w 1759 i 1775 roku, ks. Marcin Laskowski w 1783 i 1786 roku, ks. Józef Piechowski w 1794 roku¹⁰⁵ i in. Prawo patronatu mieli prałaci kapitulni¹⁰⁶.

Bractwo różańcowe przetrwało burze rozbiorów i wojen napoleońskich. W XIX w. kontynuowało swoją działalność, krzewiąc pobożność maryjną.

⁹⁸ Tamże, s. 73-74, 136.

⁹⁹ Tamże, s. 64, 74, 134.

¹⁰⁰ Tamże, s. 76.

¹⁰¹ Tamże, s. 76, 135.

¹⁰² Tamże, s. 79; AACz., sygn. KM 1168, k. 1.

¹⁰³ AACz., sygn. KP 95, s. 63, 79, 136.

¹⁰⁴ Tamże, s. 82; ADWl., sygn. AAG. Wiz. 39, s. 2.

¹⁰⁵ AACz., sygn. KP 95, s. 15, 85, 88, 91, 95.

¹⁰⁶ ADWl., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 55.

4. Bractwo św. Jana Nepomucena

Przy kościele kolegiackim w Wieluniu działało również bractwo św. Jana Nepomucena, męczennika. Był czczony jako patron od powodzi i niewinnie podejrzanych. Jego figury były chętnie umieszczane przy mostach i w ogóle nad wodami. Jego kult rozpowszechnił się szczególnie po kanonizacji w 1729 roku¹⁰⁷. Bractwo pod jego wezwaniem w Wieluniu założono zapewne po 1730 roku, gdyż nie wspomniano o nim w aktach wizytacji przeprowadzonej w tym roku. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1732 roku¹⁰⁸. Według innych źródeł zostało wprowadzone w 1733 roku¹⁰⁹. W kilkanaście lat później, 15 lutego 1743 roku bractwo otrzymało przywilej wystawiony przez papieża Benedykta XIV¹¹⁰. Członkowie uzyskali wtedy odpusty. Odpust zupełny można było uzyskać w dzień wstąpienia do bractwa, w godzinę śmierci i w główną uroczystość bracką. Odpust siedmiu lat i siedmiu kwadrygen można było zyskać w cztery dni w roku, wybrane przez bractwo i potwierdzone przez odpowiednią władzę duchowną. Odpust sześćdziesięciu dni przepisany był za dobre uczynki, m.in.: uczestnictwo we Mszy Świętej, nabożeństwach i procesjach z Najświętszym Sakramentem, przyjęcie ubogiego w gościnę, pogodzenie zwaśnionych, nauczanie prawd wiary¹¹¹.

Odpusty zostały potwierdzone w Gnieźnie 27 marca 1744 roku przez Aleksandra Mikołaja Gorzeńskiego, wikariusza generalnego. Wyzaczył on także termin głównej uroczystości brackiej na dzień św. Jana Nepomucena. Pozostałe cztery dni zyskiwania odpustów wyznaczył konsystorz wieluński. Uczyniono to 7 maja 1744 roku, wyznaczając cztery niedziele: po uroczystości Objawienia Pańskiego (Trzech Króli), po uroczystości św. Kazimierza, po święcie św. Małgorzaty i po święcie św. Marcina¹¹².

¹⁰⁷ W. S c h e n k , *Kult świętych w Polsce. Zarys historyczny*, „Roczniki Teologiczno-kanoniczne” 13(1966), z. 4, s. 96-97.

¹⁰⁸ AACz., sygn. KP 97.

¹⁰⁹ ADWl., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 464.

¹¹⁰ AACz., sygn. KP 57,115.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Tamże, na odwrocie dokumentu; AACz., sygn. KP 97, na wewnętrznej stronie pierwszej okładki: „...odpusty odprawiane są w kościele tutejszym względem bractwa S. Jana Nepomucena: pierwszy na fest S. Jana Nepomucena 16 maj, drugi w pierwszą niedzielę po S. Małgorzacie, trzeci po S. Marcinie w niedzielę pierwszą, czwarty po

Do naszych czasów zachowała się księga bracka zatytułowana *Xiążka Bractwa świętego Jana Nepomucyna*. Zawiera zapiski, nieregularnie prowadzone, z lat ok. 1732-1813¹¹³. Przyjmowanie nowych członków w szeregi bractwa odbywało się najczęściej 16 maja, w uroczystość patronalną. Przyjmowano osoby z różnych stanów. W 1732 roku wpisały się 74 osoby. Byli wśród nich duchowni diecezjalni i zakonni i świeccy ze szlachty i mieszczan wieluńskich. Jako pierwszy widnieje reformata brat Wojciech. W następnym roku przyjęto 144 osoby. Byli wśród nich m.in. księża diecezjalni, pijarzy, reformaci, paulini, bernardyni i bernardynki. W następnych latach liczba przyjmowanych była już mniejsza¹¹⁴.

Bractwo szerzyło kult św. Jana Nepomucena wśród wielunian i okolicznych mieszkańców. Jego członkowie, którymi opiekowali się wikariusze kolegiaty wieluńskiej, gromadzili się na nabożeństwa przed ołtarzem Patrona usytuowanym prostopadle do ołtarza Matki Bożej Różańcowej¹¹⁵. Ołtarz ku jego czci wybudował na swój koszt Marcin Reych przed 1730 rokiem¹¹⁶. Uposażyli go w 1757 r. Agnieszka i Jakub Tarnowscy¹¹⁷. W 1760 roku kustosz kolegiaty wieluńskiej, ks. Piotr Latosiński wybudował nowy ołtarz. Wtedy także zapewne zastąpiono figurę św. Jana Nepomucena obrazem malowanym na płótnie¹¹⁸.

Bractwo podupadło w XIX w. W aktach wizytacji z 1811 roku wspomniano, że opiekowali się nim wikariusze wieluńscy, ale nie miało żadnych funduszy¹¹⁹. Uroczyscie przeżywano oktawę ku czci św. Jana Nepomucena. Wierni gromadzili się wtedy na wieczornych nabożeństwach trwających do godz. 22.00 połączonych z ucałowaniem relikwii¹²⁰.

Trzech Królach w niedzielę następującą, piąty po S. Kazmierzu w niedzielę przypadającą”.

¹¹³ AACz., sygn. KP 97.

¹¹⁴ Tamże, s. 5-15.

¹¹⁵ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 50.

¹¹⁶ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 15, s. 27.

¹¹⁷ AACz., sygn. KP 55, s. 95-96.

¹¹⁸ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 15, s. 27; ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 50.

¹¹⁹ AACz., sygn. AAG. Wiz. 133, s. 464.

¹²⁰ AACz., sygn. KP 56, Opis kościoła parafialnego wieluńskiego z 1852 r., s. 5.

5. Bractwo Miłosierdzia

W Wieluniu, przy kościele kolegiackim istniało jeszcze bractwo miłosierdzia. Poza krótką wzmianką nic więcej o nim nie wiadomo. Zostało założone po wydaniu przez prymasa Michała Poniatowskiego w 1786 roku rozporządzenia, by tworzyć je we wszystkich parafiach archidiecezji gnieźnieńskiej. Bractwo Miłosierdzia łączono z innymi, już istniejącymi bractwami¹²¹. W Wieluniu złączono je z bractwem różańcowym. Zapisano wtedy, że 8 września 1787 roku zostało przyłączone do bractwa różańcowego¹²². Jednak zachowało własną organizację i cele. Jego zadaniem było organizowanie pomocy dla ubogich i rozdzielanie jałmużny. Udzielano jej w każdą pierwszą niedzielę miesiąca po mszy świętej wotywniej¹²³.

W następnym stuleciu wspomniano o nim przy okazji windykacji przez ks. Antoniego Lenkiewicza dochodów należnych bractwu¹²⁴. Istniało więc nadal mimo zmienionej sytuacji politycznej.

6. Bractwo św. Katarzyny Aleksandryjskiej

Jako swoistą ciekawostkę warto także wspomnieć o bractwie św. Katarzyny Aleksandryjskiej. W literaturze dotyczącej bractw na ziemiach polskich brak jakichkolwiek informacji o takiej konfraterni. W Wieluniu czczono św. Katarzynę, patronkę niewinności i trudnych sytuacji życiowych¹²⁵, zapewne już w XIV w. W 1401 roku dokonano fundacji ołtarza pod jej wezwaniem w ówczesnym kościele parafialnym¹²⁶.

Bractwo św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy został erygowane pod koniec XV w. przy kościele kolegiackim w Wieluniu. Prawdopodobnie było to jedyne bractwo ku czci tej Patronki w owym czasie na ziemiach polskich. Przybyli wtedy do miasta bazylikańscy mnisi z klasztoru św. Katarzyny na górze Synaj. Ich celem było zbieranie ofiar na odnowę swojej siedziby na Bliskim Wschodzie. Pozwolenie

¹²¹ Chodryński, *Bractwo*, s. 576.

¹²² AACz., sygn. KP 95, s. 152.

¹²³ Tamże, s. 151-150.

¹²⁴ AACz., sygn. KP 99.

¹²⁵ H. Paprocki, *Katarzyna Aleksandryjska św. Kult*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, kol. 986-987.

¹²⁶ AACz., sygn. KP 52, s. 63-64.

na kwestę uzyskali od papieża Innocentego VIII. Podczas pobytu w wieluńskim grodzie, komisarze opata Makarego z klasztoru na Górze Synaj, mnisi Dionizy i Theodulus, wystawili 22 maja 1493 roku przywilej erygujący bractwo pod wezwaniem ich patronki¹²⁷. W jego szeregach wstępowali kapłani i świeccy wierni. Celem bractwa było zbieranie ofiar na klasztor św. Katarzyny na Górze Synaj.

Niestety, nie zachowały się żadne wiadomości o dalszych losach bractwa i jego działalności. Możliwe, że upadło w XVI w. Nie ma żadnej wzmianki o nim ani w XVII-wiecznych dokumentach, ani w aktach wizytacji z XVIII w.

Prawdopodobnie mnisi bazylikańscy przywieźli do Wielunia relikwie św. Katarzyny. W 1766 r. wspomniano, że znajdowały się kiedyś w srebrnej figurce Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus¹²⁸. Madonna zwana *Wieluńską*, datowana była przez historyków sztuki na 1510 rok¹²⁹.

Zakończenie

Bractwa założone przy kościele kolegiackim w Wieluniu miały duży wpływ na pobożność mieszkańców miasta i okolic. Były swoistą szkołą głębszego przeżywania wiary. Bractwa miały duży wpływ na kształtowanie mentalności chrześcijańskiej i przepojenie codziennego życia duchem chrześcijańskiej miłości Boga i bliźniego. Do tych praktyk, spełnianych z motywów religijnych, przypisane były odpusty¹³⁰.

Nabożeństwa brackie i inne praktyki dewocyjne nadawały liturgii w kościele nowego blasku i atrakcyjności. Były także wyrazem zmieniających się nurtów i akcentów w pobożności. Członkowie bractw zabiegali nie tylko o zbawienie własne i innych, ale także mieli realizować na co dzień ideał chrześcijanina. Widać to wyraźnie w przywilejach wystawianych dla poszczególnych bractw oraz w statutach.

¹²⁷ ADWł., sygn. Dokument 380.

¹²⁸ ADWł., sygn. AAG. Wiz. 66, s. 60: „...statua argentea Bssimae MV una manu portantis Parvulum JESUM, et altera situlam vulgo koszyczek ex qua reliquiae sacrae per sacrilegos praedones effractae et deperditae sunt, huic statuae deserviunt rota et gladius denotantia S. Catharinam Virginem et Martyrem et corona argentea deaurata, lapillis bohemicis ornata, in parte fracta...”.

¹²⁹ L. L e p s z y, *Przemysł złotniczy w Polsce*, Kraków 1933, s. 326.

¹³⁰ A r n d t, *Odpusty*, s. 108-423.

Ciągle wraca motyw troski o potrzebujących, o pokój na świecie, o dobre życie oraz nauczanie prawd wiary słowem i własnym przykładem.

* * *

SŁAWOMIR ZABRANIAK

Des confréries de religion auprès de l'église collégiale selon l'histoire de la vie religieuse a Wieluń

Résumé

Il est difficile d'imaginer la vie paroissiale sans engagement dans celle-là de différentes communautés et organisations regroupant dans leurs rangs des fidèles. Lors des siècles précédents, des confréries de religion jouèrent un rôle important dans la vie des communautés paroissiales. Elles furent une école spécifique de l'expérience de foi. Des confréries eurent une grande influence sur la formation de la mentalité chrétienne et sur l'imprégnation de la vie quotidienne par l'esprit de l'amour chrétien de Dieu et du prochain. Leur activité eut principalement un caractère de culte-ascèse, ainsi que celui de culte-charité.

A Wieluń, ville de grande importance lors des siècles précédents, fonctionnaient auprès de l'église collégiale quelques confréries. Ce furent: la confrérie sacerdotale, la confrérie littéraire sous l'invocation de la Sainte Trinité, la confrérie du Rosaire, la confrérie de Saint-Jean Népomucène, la confrérie de la Miséricorde et la confrérie de Sainte-Catherine. Elles donnaient le ton non seulement à la vie en ville, mais elle influençaient aussi les paroisses de l'archidiaconé.

Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło